

AUTOGAZ DO KOŃCA ROKU MOŻE JESZCZE LEKKO DROŻEĆ

W drugiej połowie listopada ceny autogazu poszły w górę o 10 proc. po długim okresie stagnacji. Choć to jedyne paliwo, które ostatnio wyraźnie podrożało, jego cena wciąż jest atrakcyjnie niska w porównaniu do pozostałych paliw. Zdaniem Jakuba Boguckiego z portalu E-petrol.pl, nie można wykluczyć dalszej zwyżki, jednak dopóki gaz nie przekroczy połowy ceny benzyny Pb95, a na to się nie zanosz, pozostaje dla niej atrakcyjną alternatywą.

- Paliwo to jeszcze nie tak dawno kosztowało 1,99 zł i trochę jak zaczarowane stało w miejscu, a kolejne dni zapewne przyniosą dalszy ciąg zmian zwykłych. Na niektórych stacjach można się podziwiać poziomu 2,40 zł za litr - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Jakub Bogucki, analityk rynku paliw, z portalu E-petrol.pl.

W ubiegłym tygodniu średnia cena autogazu na polskich stacjach benzynowych sięgała 2,29 zł, czyli podskoczyła o kolejne 10 groszy. Według analityka portalu E-petrol.pl do końca roku może on zaliczyć kolejny wzrost wartości tej samej wysokości, a spowodowane to jest sytuacją międzynarodową, przede wszystkim u naszych wschodnich kontrahentów, bo to z tego kierunku w największym stopniu importowany jest gaz.

- Część dostaw rosyjskich może być np. przekierowywana do innych krajów i to, co teoretycznie było dla polskich klientów zakontraktowane, może przyjeżdżać z opóźnieniem, a to z kolei wpływa na kształtowanie się cen na naszym rynku. Te zmiany dodatkowo są tak dynamiczne w ostatnim czasie, ponieważ kiedy one już się zaczęły pojawiać na rynku hurtowym czy na rynku dostaw do stacji, nie były jeszcze przenoszone przez stacje, które konsekwentnie chciały utrzymywać możliwie najniższą cenę dla odbiorców. Jednak w którymś momencie stało się to po prostu niemożliwe i cena musiała z dnia na dzień dość mocno skoczyć w górę - wyjaśnia Jakub Bogucki.

Po posiedzeniu państw OPEC i uczestniczących w porozumieniu ograniczającym wydobycie ropy państw niezrzeszonych w kartelu, zwłaszcza Rosji, cena pozostałych paliw także może wzrosnąć. Kraje te podjęły bowiem decyzję o dalszym ograniczeniu wydobycia o kolejne 500 tys. baryłek dziennie, czyli mocniej niż wcześniej zapowiadał minister ropy Iraku. Łącznie limit znalazł się na poziomie 1,7 mln baryłek poniżej punktu wyjściowego. Cena ropy wzrosła po tej decyzji do poziomu niewidzianego od połowy września. Tymczasem już przed tym spotkaniem benzyna Pb95 podrożała o 4 grosze do 4,96 zł. To oznacza, że mimo podwyżek gaz jest wciąż najtańszym paliwem do samochodów.

- Jeśli cena autogazu stanowi mniej więcej połowę ceny benzyny, wtedy transport z użyciem tego paliwa jest opłacalny. Cały czas ten parytet jest spełniony i był wypełniany w ostatnich miesiącach z nadatkiem - ocenia analityk portalu E-petrol. - Warto też podkreślać, że jest to paliwo spełniające wiele kryteriów ekologicznych. Nawet autogaz kosztujący około 2-2,50 zł byłby w stanie konkurować cenowo z benzyną. Jeśli ktoś inwestuje w auto z instalacją autogazową, jest świadom, że nie od razu

się to zwraca, ale jednak korzyść długofalowa będzie się utrzymywać. Myślę, że to nie jest kwestia jednej podwyżki, ale nawet kilku podwyżek, które mogą jeszcze nadejść. (Newseria)